



KS. SŁAWOMIR CZALEJ

redaktor wydania

Nareszcie wakacje! Długo oczekiwane i upragnione. Wokół nas są jednak ludzie, których letnia radość łączy się z wciąż obecnym cierpieniem. Jak Bartek, który od urodzenia choruje na mukowiscydozę. Życie jego rodziców całkowicie skupia się na chorym dziecku. Uplywa wśród walki z urzędniczą machiną o tak potrzebną mu szczepionkę. O tym więcej na naszej rozkładówce. Latem zabierzemy Państwa do miejsc w naszej archidiecezji, które warto odkryć samemu lub z rodziną. Przy okazji można też wygrać cenne książki. ■

ZA TYDZIEŃ

- CZY FESTIWAL MUZYKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ odbędzie się również za rok?
- KASZUBI idą na Giewont
- GWIAZDY zjeżdżają do Gdańska

10 lat sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Gdańsku Żabiance

Jest za co dziękować

Powstała z podziału parafii Wniebowzięcia NMP w Gdańsku Żabiance oraz części terytorium parafii NMP Królowej Różańca Świętego w Gdańsku Przymorzu. Metropolita gdański ustanowił sanktuarium fatimskie dokładnie 27 czerwca 1996 r.

Gdyby nie bliskość morza i sopockiego kurortu, sanktuarium nie cieszyłoby się zapewne wielkim zainteresowaniem. Okazuje się jednak, że coraz więcej osób je odwiedza. Zastanawiająca jest także jedna ze statystyk, które prowadzi parafia. Przyglądając się ilości przyjętych Komunii św. okazuje się, że wzrost jest ogromny. W 1996 r. rozdano 40 tys. Komunii, natomiast w roku ubiegłym przeszło 170 tys.!

Od początku parafia wprowadziła do swojego kalendarza nabożeństwa fatimskie, Róża-



ANDRZEJ URBANSKI

Figura Matki Bożej Fatimskiej, poświęcona 40 lat temu przez papieża Piusa V

niec, modlitwne procesje ze światłem po osiedlu. – Pan Bóg ze swoją nowiną chce docierać do wszystkich ludzi i nie ma znaczenia, czy mówimy o ludziach dalekich stepów Kazachstanu, czy wielkich pokomunistycznych blokowisk – mówi kustosz sanktuarium ks. P. Tworek. Sanktuarium w sposób szczególny zostało naznaczone obecnością i modlitwą sługi Bożego Jana Pawła II, który dwukrotnie,

JUBILEUSZOWE OBCHODY

Msza św. dziękczynna z okazji 10. rocznicy powstania sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej rozpocznie się o 18.00. Przewodniczyć będzie ks. bp Ryszard Kasyna. Po Eucharystii wspólna agapa przy ognisku.

5 i 6 czerwca 1999 r., przebywał na terenie parafii. (Przejeżdżał ul. Subisława, wracając do rezydencji arcybiskupiej po zakończeniu Mszy św. w Sopocie oraz następnego dnia, kiedy udawał się do Pelplina). Szczególnym wyróżnieniem było przekazanie w listopadzie 2003 r. daru Jana Pawła II – świecy, na której umieszczono łańcuch tekst modlitwy „Ojczy nasz”. Rok później sanktuarium otrzymało pioskę używaną przez Papieża Polaka. **AU**

KRÓTKA HISTORIA O WALCE



Kiedy urodziłam Bartka, to już w szpitalu wiedziałam, że coś jest nie tak... Lekarz zbagatelizował nasze obawy. Dziecko zostało wypisane ze szpitala jako zdrowe... – mówią Iza i Jacek Portée, rodzice Bartka. Obawy Izy nie były bezasadne. Noworodek zachowywał się jako inaczej już w pierwszych godzinach życia. Zachłystywał się na przykład mlekiem. Choroba jest jednak trudno rozpoznawalna. Nazwę „mukowiscydoza” usłyszeli po raz pierwszy w szpitalu dziecięcym w Gdańsku Oliwie na Polankach, gdzie już w pierwszym miesiącu życia leczono Bartusiowi zapalenie płuc. – To było jak grom z jasnego nieba – mówi Iza. Wpadła w depresję. Chleb wkładała do lodówki, nie mogła pozbiierać myśli... Odtąd ich życie zmieniło się o sto osiemdziesiąt stopni. ■

Dla Bartka ratująca mu życie inhalacja jest okazją do zabawy...

Więcej na str. IV-V

Odpust św. Antoniego



O. MAREK DOPIERAŁSKI

Koncert „Et in terra”

GDYNIA. 11 czerwca w kościele ojców franciszkanów została odprawiona uroczysta odpustowa Suma, której przewodniczył i wygłosił słowo Boże ks. prałat Zygfryd Leżański z Witomina. O godz. 16.00 została odprawiona Msza św. dla chorych, połączona z udzieleniem sakramentu namaszczenia, której przewodniczył o. gwardian i

proboszcz Janusz Krużycki z Elbląga. Po Mszy św. w byłym dolnym kościele odbyła się agapa przygotowana przez parafian. Dzień wcześniej w ramach obchodów odpustowych – w sobotę wieczorem – odbył się koncert chóru gospel „Et in terra”. Zespół stanowią osoby z całej Polski, zaproszone przez Monikę Zytke do wspólnego muzykowania.

Katecheza dla dorosłych

GDAŃSK OLIVA. Proponujemy cykl otwartych spotkań poświęconych prawdom naszej wiary, liturgii i życiu modlitwy. Kolejne odbędzie się 26 czerwca o godz. 19.00. Poświęcone będzie posłannictwu Chrystusa, misji, którą

spełnił na ziemi. Katecheza odbywa się w sali teatralnej pod kościołem. Wejście bezpośrednio po Mszy św. (ok. 18.30), przez kościół, lub przed 19.00 przez dom parafialny – drzwi do salek. Spotkanie prowadzi ks. Jacek Meller.

Wieczór poetycki

CHWASZCZYNO. W tutejszej bibliotece odbyło się spotkanie z kaszubskim pisarzem młodego pokolenia Romanem Drzeżdżonem. W pomieszczeniu biblioteki zgromadziło się około 20 osób zainteresowanych twórczością poety i felietonisty pochodzącego z nieodległego Starzyna (powiat pucki). Autor ze swadą odpowiadał na liczne pytania zebranych. Dyrektor biblioteki gminnej Danuta Trawicka zapytała m.in. o slang młodzieżo-

wy w kaszubszczyźnie. Nieco dłużej rozmawiano o kaszubskich straszylkach: morach, opich, wieszczich oraz o odczynianiu uroków. Słuchano pieśni, do których teksty napisał poeta. Czytano wiersze i felietony bohatera wieczoru. Salwy śmiechu podczas czytania jego satyrycznych felietonów (o rzucaniu palenia, chemii, starokawalerstwie) zamieniały się u słuchaczy w zadumę przy słuchaniu wierszy z ostatniego tomiku poety.

Warto wiedzieć o stypendiach

POMORZE. Tegoroczni maturzyści z terenów popegeerowskich mają szansę na specjalne stypendia. Agencja Nieruchomości Rolnych w Gdańsku ogłosiła nabór do programu stypendialnego. Jest on skierowany do tegorocznych maturzystów, którzy swoją naukę będą kontynuować na dziennych studiach magisterskich i spełniają wymogi określone regulaminem. Chodzi o osoby, które są dziećmi byłych pracowników PGR, a na maturze uzyskały minimum 90 punktów lub, w przypadku egzaminu według starych zasad, średnią nie niższą niż 4,0. Stypendium przeznaczone jest

dla maturzystów z miejscowości do 20 tysięcy mieszkańców. Inny warunek dotyczy sytuacji materialnej – pomoc skierowana jest do osób z rodzin, w których dochód na jednego członka nie jest wyższy niż 504 złote. Stypendium w wysokości 350 złotych miesięcznie wypłacane będzie w ciągu pierwszego roku studiów. W przyszłym roku akademickim stypendium otrzyma około 900 osób z rodzin popegeerowskich. Wnioski należy przesłać do 15 sierpnia do Oddziału Terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych w Gdańsku. Więcej informacji na stronie www.anr.gov.pl.

Zaproszenie na Sychem

GDYNIA. Od 15 do 31 lipca w Pomieczyńskiej Hucie, Kamienicy Szlacheckiej, Lisich Jamach oraz w Szklanej odbędą się rekolekcje Wielkiej Oazy Sychem, Wspólnoty Światło-Życie prowadzonej tradycyjnie przez ojców franciszkanów z prowincji gdańskiej. Oaza nazywana została „wielką”, ponieważ łączy w jedną wspólnotę mniejsze, lokalne, które istnieją przy franciszkańskich klasz-

torach. Duży akcent w czasie rekolekcji położony jest na umiłowanie Słowa Bożego i piękno liturgii. Rekolekcje to czas wyciszenia koniecznego do mądrych wyborów i osobistych decyzji. Stajemy jakby przed lustrem, które nie zniekształca tego, jakimi naprawdę jesteśmy – mówi o. Marek Dopieralski z Gdyni. Chętni mogą się zgłaszać po informacje pod nr. tel.: 058 622 02 38.

Konkurs biblijny

CHWASZCZYNO. 10 czerwca w seminarium duchownym diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w Gościkowie Paradyżu odbyła się trzynasta edycja konkursu biblijnego. Udział wzięli przedstawiciele dziesięciu diecezji. Zakres wiedzy obejmował gruntowną znajomość siedmiu historycznych ksiąg Pisma Świętego. Z diecezji gdańskiej wzięło w nim udział pięciu lektorów, w tym trzech z parafii śś. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza: K. Pasek, K. Krefta i M. Dybowski oraz M. Harasim z par. Zesłania Ducha Świętego w Sopocie i D. Filipowicz z par. Podwyższenia Krzyża Świętego w Gdańsku, którzy zakwalifikowali się do finału, zwyciężając w etapie diecezjalnym (11 marca 2006 r.). W Paradyżu na-

si diecezjanie wykazali się bardzo dobrą znajomością Biblii. Drużynowo zajęli III miejsce. Indywidualnie Karol Krefta zajął I miejsce. Lektorów jak i sam konkurs przygotował ks. Andrzej Hasse.

KS. SZAWONIEW SKOBIK
Karol Krefta zajął pierwsze miejsce

Nowi gdańscy kapłani

Powołani przez Miłość

Siedemnastu nowych kapłanów zostało wyświęconych w bazylice Mariackiej w sobotę 24 czerwca o godz. 11.00.



Od lewej stoją księża: J. Steć, W. Ułasiński, M. Styn, J. Herman, T. Błaszczków, W. Klawikowski, S. Malikowski, M. Wolszon, M. Lis, B. Wittbrodt, A. Cholcha, Ł. Białk, W. Waluk, K. Szerszeń, P. Weigelt, D. Rębiś

NEOPREZBITERZY 2006

■ **Łukasz Białk** — par. pw. Narodzenia NMP — Swarzewo
Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham.

■ **Tomasz Błaszczków** — par. pw. NSPJ — Gdynia
Weź udział w trudach i przeciwnościach jako dobry żołnierz Jezusa Chrystusa.

■ **Adam Cholcha** — par. pw. Wniebowzięcia NMP i św. Katarzyny Aleksandryjskiej — Reda
Byśmy czyniąc prawdę w miłości, wzrastali we wszystko w Tym, który jest Głową — to jest w Chrystusie.

■ **Janusz Herman** — par. pw. św. Judy Tadeusza — Gdynia
Jezu, ufam Tobie.

■ **Wojciech Klawikowski** — par. pw. Wniebowzięcia NMP i św. Katarzyny Aleksandryjskiej — Reda

Pragnę być kapłanem wedle Serca Jezusowego.

■ **Mariusz Lis** — par. pw. Wniebowzięcia NMP i św. Katarzyny Aleksandryjskiej — Reda
Bogu serce, ludziom uśmiech, sobie krzyż.

■ **Sylwester Malikowski** — par. pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika — Gdańsk
Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.

■ **Dariusz Rębiś** — par. pw. NMP Matki Kościoła i św. Katarzyny Szwedzkiej — Gdańsk
Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się!

■ **Janusz Steć** — par. pw. św. Mikołaja — Lamkowo, diecezja warmińska

Miłość moja ukrzyżowana jest.

■ **Marek Styn** — par. pw. Zwiastowania Pana — Żarnowiec
Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham.

■ **Krzysztof Szerszeń** — par. pw. Bożego Ciała — Gdańsk
Boże, daj mi siłę, abym mógł zrobić wszystko, czego ode mnie zażądasz. A potem żądaj ode mnie, czego chcesz.

■ **Wojciech Ułasiński** — par. pw. Opatrzności Bożej — Gdańsk
Nie mów „Jestem młodzieńcem”, gdyż pójdziesz, dokądkolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek tobie polecę!

■ **Waldemar Waluk** — par. pw. św. Brata Alberta — Gdańsk
My to poznaliśmy i uwierzyliśmy

miłości, którą Bóg ma względem nas. Bóg jest miłością.

■ **Piotr Weigelt** — par. pw. św. Kazimierza — Gdańsk
Nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa.

■ **Bartłomiej Wittbrodt** — par. pw. św. Antoniego Padewskiego — Karwia
Tym, czego winniśmy pragnąć i wychwalać, jest dobro. To dobro powinno przenikać całe życie.

■ **Michał Wolszon** — par. pw. Chrystusa Odkupiciela — Gdańsk
Jestem, pamiętam, czuвам.

■ **Grzegorz Neumann** OCist. — par. Matki Bożej Królowej Korony Polskiej — Gdańsk
Tobie Panie zaufałem, nie zawstydzę się na wieki.

– Kiedy urodziłam Bartka, to już w szpitalu wiedziałam, że coś jest nie tak... Bartuś był opuchnięty. Zwróciłam uwagę lekarzowi, żeby go zbadał.

tekst i zdjęcia
KS. SŁAWOMIR CZALEJ

Lekarz zbagatelizował nasze obawy. Dziecko zostało wypisane ze szpitala jako zdrowe... – mówią Iza i Jacek Portée, rodzice Bartka. Bartek jest chory na nieuleczalną chorobę genetyczną – mukowiscydozę.

Obawy Izy nie były bezzasadne, zważywszy, że Bartek był ich trzecim dzieckiem. Noworodek zachowywał się jakoś inaczej już w pierwszych godzinach życia. Zachłystywał się na przykład mlekiem. Choroba jest jednak trudno rozpoznawalna. Nazwę „mukowiscydoza” usłyszeli po raz pierwszy w szpitalu dziecięcym w Gdańsku Oliwie na Polankach, gdzie już w pierw-

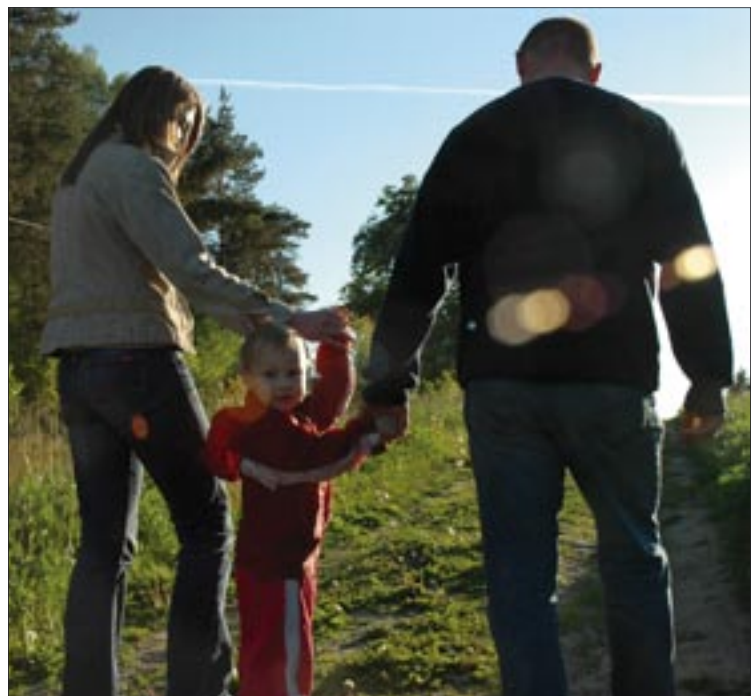
szym miesiącu życia leczono Bartusiowi zapalenie płuc. – To było jak grom z jasnego nieba – mówi Iza. Wpadła w depresję. Chleb wkładała do lodówki, nie mogła pozbierać myśli... Odtąd ich życie zmieniło się o sto osiemdziesiąt stopni.

Dzień powszedni

– Mukowiscydoza objawia się tym, że lepka, gęsta wydzielina, podatna na zakażenia bakteryjne, gromadzi się w przewodach gruczołowych i doprowadza do ich zaczerwienia, zapalenia i destrukcji. Objawy te występują w układzie oddechowym, pokarmowym, trzustce, wątrobie i narządach płciowych – mówi Jacek. – Słaby wzrost, nieprawidłowe stolce, częsty kaszel, infekcje i zapalenia płuc, i tak powoli, aż zabraknie sił... W Polsce na tę chorobę chorych jest około 1200 osób, większość to dzieci i młodzież, bo tylko nielicznym udaje się dożyć do wieku dorosłego. Nie można zrobić nic, poza leczeniem skutków i niesieniem ulgi w cierpieniu.

Dzień zaczyna się o szóstej rano inhalacją z lekami, które rozrzedzają śluz. Bartek dostaje Atrament i Mukosolwan w roztworze soli fizjologicznej. Gdyby nie inhalacje, miałyby poważne problemy z oddychaniem. Czasami trzeba go przytrzymać na siłę, bo chciałby biec i bawić się z nami – mówi jego siostra Kamila. Bezpośrednio po inhalacji następuje fizjoterapia, czyli oklepywanie klatki piersiowej i płuc. – Powinien trwać około dwudziestu minut, ale

Krótką his



jako że jest wyczerpujący fizycznie, to gdy Bartek jest w dobrej kondycji, wtedy robię go krócej – mówi Iza. Wtedy dopiero Bartuś może zjeść śniadanie. Do każdego posiłku dostaje enzymy, które pozwalają mu pokarm strawić (trzustka Bartka jest całkowicie niewydolna). – Tych powinno być na poziomie 1000; do przeżycia człowiek potrzebuje ich 150, tymczasem trzustka Bartka wytwarza ich na poziomie 30–40... Zjeść musi dużo. Nawet jeśli nie chce. Dostaje o pięćdziesiąt procent więcej, żeby te sto, potrzebne do życia, mógł wchłonąć – mówi Jacek. Reszta przez młody organizm po prostu „przelatuje”.

Bartek lubi się bawić. Wygląda jak zdrowe dziecko. Tymczasem po południu następuje druga inhalacja i trzecia wieczorem. W ciągu dnia dostaje specjalne witaminy, niedostępne w Polsce, które jego rodzice sprowadzają

Czy uda się wynaleźć lek dla Bartka?
(na zdjęciu z rodzicami Izą i Jackiem)

z USA. Na podstawowe lekarstwa wydają miesięcznie od 300 do 500 zł. Kiedy jednak dochodzi antybiotyk Colistyna, trzeba dodać 1500 zł, nie mówiąc o jakiejś rehabilitacji. Wiele z lekarstw jest odpłatnych w stu procentach. Część rekompensuje zasiłek z opieki społecznej. Do tej pory jakoś sobie radziliśmy – mówi Iza. Kiedy brakowało pieniędzy, pożyczali od rodziców.

Czy warto leczyć nieuleczalnych?

W zeszłym roku trzykrotnie Bartek spędzał w szpitalu cały miesiąc. – Następuje wtedy pełne przemodelowanie życia rodzinnego – mówi Iza. Trzeba spakować rzeczy i jechać z Bartkiem (dobrze, że dzisiaj rodzice mogą być z dziećmi w szpitalu). Najbardziej wtedy tęskni rodzicielstwo. Pojawiło się jednak światelko w tunelu. Szczepion-



Inhalacja Bartusia

dla prawa, czy prawo dla człowieka?

Historia o walce

ka Aerugen, która znalazła się na tzw. liście leków „sierocych”, czyli ratujących życie. Szczepionka nie leczy mukowiscydozy, ale likwiduje skutecznie bakterie *pseudomonas aeruginosa*, powodujące destrukcję płuc (postępujące zwłóknienie), czego wynikiem może być przedwczesna śmierć. Szczepionka kosztuje 12 500 zł; trzeba ją przyjmować co roku, a w przypadku małych dzieci konieczne jest jej powtórzenie na początku. Koszty szczepionki i tak są niższe niż koszty leczenia chorego; dwutygodniowy pobyt i leczenie w szpitalu to ok. 8000 zł. Nie mówiąc o zszarganym zdrowiu rodziców... Tym jednak raczej nikt się nie przejmuje. 10 stycznia 2006 r. państwo Portée skierowali pismo do Pomorskiego NFZ z prośbą o sfinansowanie lekarstwa, którego zakup przekracza ich możliwości. Odpowiedź z 2 lutego była oczywiście odmowna, bez uzasadnienia i możliwości odwołania z lakonicznym stwierdzeniem, że „wystawiający zapotrzebowanie jest świadomy, że zamawia produkt leczniczy niedopuszczony do obrotu na terytorium RP”. Nie pomogła m.in. opinia uznanego autorytetu w leczeniu mukowiscydozy, prof. dr. hab. Wojciecha Chudego. Okazuje się, że w Polsce bardziej „dba” się o dzieci niż w Hiszpanii, Austrii, Niemczech czy Włoszech...

NFZ w Polsce, czyli na kogo wypadnie, na tego być...

Odmowna decyzja była dla Izy i Jacka jak jedna ze stacji drogi krzyżowej. Ta jednak na szczęście kończy się zmartwychwstaniem...

Przez Internet poznali innych rodziców, którzy przechodzą w Polsce podobną gehennę. Szczególnie przełomowe okazało się zapoznanie z Marleną Budniak,

matką Hawiera. Ich spektakularne zwycięstwo nad wielkopolską machiną NFZ we wrześniu 2005 r. (przyznano mu 2 szczepionki) stało się przełomem w walce o prawo zapisane w Konstytucji, które mówi, że „każdy ma prawo do ochrony życia i zdrowia”, co czytamy w uzasadnieniu wyroku w imieniu RP.

Polityka NFZ jest całkowicie niespójna. Sędzia Sądu Rejonowego w Gdańsku Dorota Witkowska zażądała uzasadnień wyroków w sprawie szczepionki z oddziałów NFZ w Polsce przy okazji sprawy Jędrzeja Dylejko, któremu Pomorski NFZ również odmówił refundacji (nawet częściowej) szczepionki. I co się okazało? Przykładowo Mazowiecki NFZ zrefundował w 100 proc. szczepionkę dla 7-letniej chorej dziewczynki, tak samo NFZ Podkarpacki. Świętokrzyski jedynie w 50 proc., a Śląski – podobnie jak Pomorski – „figę z makiem”. – Jędrzej wyszedł ze szpitala w Wielkiej Piątce zeszłego roku, po ciężkiej kuracji antybiotykowej. Nie wierzyłem, że Aerugen coś pomoże. Pierwszą szczepionkę dostał w listopadzie zeszłego roku. Od tamtej pory nie był w szpitalu ani razu – mówi wzruszony ojciec Jędrzeja, Marcin. Państwu Dylejkom udało się „wyrwać” od Pomorskiego NFZ – i to na drodze sądowej – aż 30 proc.!

Co na to Pan Bóg?

– Nigdy nie miałam pretensji do Pana Boga, ale byłam przekonana, że On ma na to wpływ. Że może coś z tym zrobić, że może tę chorobę zabrać. Że jeżeli daję cierpienie, to musi mieć ono jakiś sens... – mówi Iza.

Długo miała poczucie winy, od którego Pan Bóg ciągle ją uwalnia. W swoim życiu otała się o Zielonoświątkowców, nawet o Świadków Jehowy. W tej chwili jej bycie katoliczką jest

świadomym wyborem. Pomimo nawału pracy dwa razy w miesiącu – dzięki pomocy rodziców – wraz z mężem uczestniczą w spotkaniach Wspólnoty Radości Paschalnej. Potrzebują wsparcia duchowego, chociaż Jacek nie potrafi tego wyrazić w słowach... – W naszym cierpieniu Pan Bóg postawił nam na drodze wielu dobrych ludzi – mówi Iza. – Wszystkim bardzo dziękujemy.

– Iżę poznałam na modlitwie różańcowej w Wielkim Kacku we Wspólnocie „Z Miłości Pana”, którą założył ks. Wojtek Tychnowski – mówi Ewa Sielicka. Ewa rozsyłała po wszystkich wspólnotach i parafiach prośbę Izy o modlitwę w intencji wyznalezienia lekarstwa na chorobę; nie tylko dla Bartka, ale dla wszystkich dzieci. Prosiła także o zamawianie Mszy św. w tej intencji. Cierpienie indywidualne otworzyło ją na innych. Krystyna Davidson z Anglii zorganizowała zbiórkę w Bradford, dzięki której Bartek dostał już jedną szczepionkę.

Mecenas Przemysław Maciak z Poznania, dzięki któremu Hawier wygrał w sądzie, pomaga teraz za darmo Izie i Jackowi. – Mam małego synka i drugie dziecko w drodze. Mały jest zdrowy i wiem, że jest to największe szczęście od Pana Boga. Ponadto ze względu, że jestem przez los szczerze obdarowany – zdrowie, kochająca rodzina, dobra praca – uważam, że szczęściem trzeba się dzielić z innymi, zwłaszcza jeśli są w potrzebie – wyznaje mecenas Maciak. Adwokat to dla niego zawód zaufania społecznego i forma służby społeczeństwu. 7 czerwca br. mecenas Maciak skierował do Jerzego Millera, prezesa NFZ, wezwanie do usunięcia naruszenia prawa. Nie wyklucza pozwania także i Pomorskiego NFZ-u.

Pytanie jednak brzmi: czy naprawdę nie można prosić? ■

Jedno pytanie

Odpowiada **Mariusz Szymański**, rzecznik prasowy POW NFZ

Ks. SŁAWOMIR CZALEJ: Dlaczego Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ zaopiniował negatywnie wniosek dotyczący Bartosza Portée?

MARIUSZ SZYMAŃSKI: – Po pierwsze dlatego, że Aerugen jest lekiem będącym aktualnie w trakcie III fazy badań klinicznych, a to oznacza, że nie ma jeszcze obiektywnej udokumentowanej oceny zasadności stosowania tego leku u chorych z mukowiscydozą(...).

Co prawda dotychczasowe badania sugerują skuteczność szczepionki (...), ale przeprowadzone zostały dotychczas na niewielkiej grupie chorych.

Po drugie (...) sądzę też, że skoro Aerugen znajduje się jeszcze w fazie badań klinicznych, rodzice Bartosza mogliby wystąpić do producenta o darmowe udostępnienie szczepionki. Taka praktyka jest często stosowana w całym niemal cywilizowanym świecie.

(skrót pochodzi od redakcji)

BARTUŚ CZEKA NA TWOJĄ POMOC

Jeżeli chcesz pomóc Bartkowi, odwiedź stronę:
www.bartek.muko.med.pl

Pamięć czy zapomnienie?

Od bluesa do „Santo Subito”

W 19. rocznicę pobytu Jana Pawła II w Gdyni – II czerwca – w kościele NSPJ z inicjatywy KIK została odprawiona uroczysta Msza św. Po niej Wiesław Wodyk wystąpił z koncertem „Santo Subito”. Taki tytuł nosi też wydana przez artystę płyta ku czci Papieża.

– Muzyka jest moim hobby od najmłodszych lat, od liceum. Chociaż nigdy nie skończyłem żadnej szkoły muzycznej – mówi Wiesław Wodyk, autor tekstów i muzyki. W młodości Wiesław Wodyk grał w zespole „Pomorzanie”. W październiku 1971 r. skomponował słynną „mszę bluesową”. – Na temat mszy pisała nawet komunistyczna prasa, udając, że w PRL-u istnieje wolność – mówi kompozytor. – Z biegiem czasu, kiedy na mszę zaczynały przychodzić tłumy z całego Trójmiasta, media natychmiast uci-



KS. SŁAWOMIR CZALEJ

chły. W 1972 r. na festiwalu „Sacrosong” zespół „Pomorzanie” zajął pierwsze miejsce. To było niezwykle doświadczenie. Kiedy przyjechał sam kard. Karol Wojtyła, aby wręczyć obojętne nagrody, kilkanaście tysięcy ludzi zaczęło skandować z radości. Wtedy kardynał powiedział do dzisiaj niezapomniane słowa: „Nie ciescie się, nie

Pierwszy koncert Wiesława Wodyka w kościele NSPJ w Gdyni

ciescie, ja dzisiaj śpiewać nie będę...” – mówi Wiesław.

W okresie wybuchu „Solidarności” zagrali na pierwszej Mszy św. sprawowanej przez słynnego o. Edwarda Rybę, redemptorystę, na terenie strajkującej stoczni w Gdyni. Następnie stan wojenny. – Nigdy nie zapomnę pierwszej „wojennej” Paster-

ki. Pamiętam słowa zaśpiewanej wtedy mojej piosenki *A tam gdzieś w Betlejem*: „Po ulicach suną czołgi, heroldowie za tarczami, zamykamy się w swych domach i czekamy wciąż, czekamy, a tam gdzieś w Betlejem chwałą imię Jego. Gloria in excelsis Deo” – mówi Wiesław Wodyk. Kiedy umierał Papież, przyjechał właśnie na urlop z USA, gdzie był szefem wydziału ekonomiczno-handlowego ambasady RP w Waszyngtonie. Po powrocie do pracy poszedł kupić instrument i skomponował większość tekstów z obecnej płyty. Na moje pytanie o niską frekwencję na koncercie, Wiesław zamyśla się. – Patrząc z perspektywy USA na Polskę, jesteśmy narodem o mało stabilnym charakterze i uczuciach – mówi. Wyraził to nawet w słowach piosenki: „Gdy nam brakuje dzisiaj Twoich słów, znów obudzili się zachorzy dusz...”.

KS. SŁAWOMIR CZALEJ

Żeglowanie jest koniecznością

Wychowanie przez morską edukację

24 czerwca na miejscu starej bazy żeglarskiej AWFIS zostanie otwarte poświęcone Narodowe Centrum Żeglarstwa. Dwa lata temu był tam plac budowy i drewniany pomost. Teraz to miejsce służy do organizowania Mistrzostw Świata w Żeglarstwie.

Są nowoczesne hangary do przechowywania sprzętu i pomieszczenia do prowadzenia szkoleń i zawodów. Jest najlep-

szy sprzęt potrzebny do prowadzenia działalności dydaktyczno-badawczej. Koszt całej inwestycji to 18 milionów złotych. Pieniądze przekazała Unia Europejska, MEN i władze gdańskiej uczelni. – Miejsce, gdzie zbudowano ten bardzo nowoczesny kompleks do nauki żeglowania – Górki Zachodnie – to najlepsza lokalizacja dla tego typu działalności – mówi rektor AWFIS prof. Wojciech Przybylski. Wtórkuje mu dyrektor centrum

dr Krzysztof Zawalski, kierownik Zakładu Metodyki i Teorii Żeglarstwa na gdańskiej uczelni – pomysłodawca, duchowy animator centrum.

Charakter a nie muszelki

Stara łacińska maksyma głosi, że *navigare necesse est* – żeglowanie jest koniecznością. I dobrze, że konieczność tę dostrzegli władarze miasta i dyrektorzy gdańskich szkół. – Nauka żeglowania jest jednym z najlepszych sposobów na związanie młodego człowieka z morzem – powiedzieli mi starzy żeglarze, którym nie dane było uczyć się w tak nowoczesnych „bazach”.

Ośrodek w Górkach Zachodnich

Centrum może stać się nie tylko ośrodkiem kształcenia mistrzów, ale też pierwszym „pomostem” dla młodego człowieka – ucznia podstawówki. Wiedzą o tym nauczyciele ze Stogów czy Dolnego Miasta w Gdańsku, którzy już opracowują programy edukacji morskiej. W jednym z nich czytamy: „Zaczyna się zwyczajnie, od zbierania muszli i burzty na plaży, wycieczek statkiem po zatoce, zwiedzania muzeów i żaglowców. Morze uczy nas odwagi, samodzielności, odpowiedzialności, ale też współpracy i pracy w zespole. Edukacja Morska ma na celu kształtowanie jednostek o silnych charakterach (...). Dobrze więc, że jest nowe Centrum i na zbieraniu muszelek się nie skończy.

ANNA RĘBAS, Radio Gdańsk



Wakacyjny konkurs z „Gościem Niedzielnym”

Nie tylko dla gości

Czasami wydaje się nam,
że wszystko już wiemy.
Zwłaszcza o swoim regionie.

Jesteśmy znawcami sztuki, architektury, zabytków i historii. Zazwyczaj więc, gdy bliżają się wakacje, szukamy miejsc wyjątkowych, czasami egzotycznych, na pewno ciepłych, choć i u nas klimat staje się coraz gorętszy. Wyjeżdżamy do Grecji, Włoch, Chorwacji czy Turcji. Szukamy atrakcji, a one często są bliżej, niż nam się wydaje. W tym roku w czasie wakacji przygotowaliśmy dla Państwa zabawę-konkurs, którą nazwaliśmy „Nie tylko dla gości, czyli letni przewodnik po ciekawostkach Pomorza”. Będziemy w nim zachęcać do zapoznania się z ciekawymi, nieodkrytymi do końca zagadkami naszego regionu. O tajemniczych miejscach, niewyjaśnionych historiach opowiadać będą znani Pomorzanie. Jako pierwszych poprosiliśmy ks. Mirosława Gawrona z parafii w Gdyni Orłowie i prezydenta Gdyni Wojciecha Szczurka. Zaczynamy od Gdyni, bo w mieście wciąż trwa jubileusz 80-lecia, a dodat-



PYTANIE NR 1
W którym kościele znajduje się obraz Matki Boskiej Gdynińskiej?

kowo swoje święto 24 czerwca obchodzi ul. Świętojańska. Nasza pierwsza opowieść będzie dotyczyć również tego fragmentu Gdyni.

Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w zabawie-konkursie wakacyjnym powinni wysłać poprawną odpowiedź na adres: „Gość Nie-



dzielny”, Gdańsk, ul. Cystersów 11, Gdańsk Oliwa, z dopiskiem: „Konkurs wakacyjny”. Należy podać imię i nazwisko, adres kontaktowy i numer telefonu. Wśród nadesłanych kartek rozlosujemy dwie cotygodniowe nagrody oraz nagrodę główną na zakończenie wakacji.

Pierwszą nagrodą, którą chcemy przekazać naszym Czytelnikom, jest album „Wspólna Droga”, wydany przez Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.

Danuta Warlikowska z księgarni „Św. Paweł” prezentuje książki, które będzie można wygrać

Liczne fotografie przedstawiają dwóch papieży, Jana Pawła II i Benedykta XVI, w niezwykłych momentach ich pontyfikatu. Dodatkowo słowo wstępu napisał przewodniczący Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski bp Zygmunt Zimowski. Zapraszamy do lektury. Książki, które będziemy proponować w naszym konkursie pochodzą z księgarni „Św. Paweł” przy ul. Cystersów 11 w Gdańsku Oliwie.

AU

GDZIE JEST MATKA BOSKA GDYŃSKA?



Od 1910 r. miejscem czci maryjnej w Gdyni jest publiczna kaplica Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (szarytek), w której znajduje się figura NMP Niepokalanej, ufundowana przez ks. Rybkę lub rodzinę Schmidtów. W okresie późniejszym figura wędrowała z rąk do rąk. W 1996 r. przekazano ją ks. Zygfrydowi Leżańskiemu, proboszczowi w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gdyni Witominie. Nazwano ją Matką Boską Gdynińską. Obok kaplicy sióstr miłosierdzia drugim centrum życia religijnego w Gdyni był kościół parafialny przy ul. Świętojańskiej, który zbudowano w latach 1922–1924. Dedykowano go NMP Królowej Korony Polskiej jako wotum za odzyskanie niepodległości. Parafia ta – pierwsza w Gdyni – urosła do rangi „matki” gdyńskich parafii. Z tego powodu obraz Matki Bożej, który znajduje się od początku istnienia świątyni w ołtarzu głównym, nazwano Matką Boską Gdynińską. Gdzie jest zatem Matka Boska Gdynińska? Odpowiedzieć można krótko: i tu na dole przy ul. Świętojańskiej, i tam nieco wyżej na Witominie. „Matka jest tylko jedna”.

KS. MIROSŁAW GAWRON

MIEJSCA CZAROWNE, KTÓRE W GDYNI WARTO POZNAĆ

To, co w Gdyni najbardziej charakterystyczne, a wcale nie takie rozpoznane, to... morze. Zatem zaprosiłbym na czarowny spacer wzdłuż morską brzegu, u podnóża urwistego klifu, w bezpośrednim sąsiedztwie rezerwatu przyrody Kępa Redłowska. Tu w ciszy przerywanej tylko krzykiem mew i szumem fal jest się bliżej Boga, bliżej przyrody, bliżej siebie. Tu na trasie spotyka się sympatycznych, uśmiechających się do siebie nawzajem ludzi. Tu można ukoić nerwy, przemyśleć nowe projekty – nikt i nic nie przeszkadza. Wersja morskiego spaceru dla aktywnych, którą także bardzo serdecznie polecam, to intensywny trekking wzgórzami morenowymi, a raczej koroną klifowego brzegu. To także trasa dla rowerzystów górskich. A widok z tej trasy zapiera dech w piersiach – morze, port, w oddali Półwysep Helski, no i żagle, statki. Zapraszam serdecznie!



WOJCIECH SZCZUREK,
Prezydent Gdyni

Kaszuba 50-lecia – Lech Bądkowski

Żołnierz, pisarz, obywatel

Najwybitniejszy ideolog ruchu kaszubskiego nie był etnicznym Kaszubą, nie możemy go jednak pominąć w galerii wybitnych Kaszubów – bo całe jego życie świadczyło o miłości do pomorskiej ziemi.

Lech Bądkowski urodził się 24 stycznia 1920 r. w Toruniu, był więc rówieśnikiem II Rzeczypospolitej. W 1938 r. ukończył gimnazjum klasyczne, następnie wstąpił do Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Brodnicy. W kampanii wrześniowej wziął udział w bitwie nad Bzurą, wrażenia z niej zawarł w powieści „Bitwa trwa” napisanej po latach. Dostał się do niewoli niemieckiej, z której uciekł, by następnie przedostać się do Francji, gdzie walczył w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Podhalańskich. W bitwie o Narvik wyróżnił się bohaterstwem, a za odmowę wykonania błędnego rozkazu otrzymał... order Virtuti Militari, choć mógł go czekać sąd wojenny. Po upadku Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie wstąpił do Polskiej Marynarki Wojennej. W 1942 r. został „Cichociemnym” – członkiem wywiadu do zadań specjalnych i odbył lot nad Polską. Walczył na Atlantyku i Morzu Śródziemnym. W 1944 r. odwołano go do Londynu. Był członkiem niewielkiej polskiej delegacji, która wzięła symboliczny udział w paradzie zwycięstwa. Jeszcze w Wielkiej Brytanii założył Związek Pomorzian, któremu przewodniczył.

Po demobilizacji powrócił do kraju 1 czerwca 1946 r., choć wiązało się to z wielkim ryzykiem. Zamieszkał w Gdyni, później w Gdańsku.



Lech Bądkowski

Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę jako publicysta. Przez pewien czas był kierownikiem literackim Teatru „Miniatura”, członkiem Związku Literatów Polskich, a w latach 1957–1966 prezesem Oddziału Gdańskiego. Należał do współtwórców Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, przez długie lata pełnił funkcję jego prezesa. Prócz tego był pisarzem i wychowawcą młodzieży. 21 sierpnia 1980 r. Bądkowski poszedł do Stoczni Gdańskiej im. Lenina, żeby wesprzeć protest robotników. Został członkiem prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i jego pierwszym rzecznikiem prasowym. Lech Bądkowski zmarł 24 lutego 1984 r. w Gdańsku, a pochowany został cztery dni później na gdańskim Srebrzysku.

TOMASZ ŻUROCH-PIECHOWSKI

GOŚĆ GDAŃSKI

gdansk@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Cystersów 11, 80-330 Gdańsk
tel./faks 058 554 34 15Redagują: ks. Sławomir Czaję – dyrektor oddziału,
Andrzej Urbański

Świętojańskie świętowanie w kościele św. Jana

Słowa i znaki czasu

Podobnie jak w latach ubiegłych, kościół św. Jana w Gdańsku wraz z Nadbałtyckim Centrum Kultury oraz Państwową Operą Bałtycką w Gdańsku zapraszają na świętojańskie świętowanie.

Podczas kilkudniowego świętowania nie zabraknie koncertów, niepowtarzalnej muzyki operowej, jarmarcznych straganów, unikatowych ekspozycji oraz modlitwy w obecności niemieckich gdańszczan z ks. Johannesem Bielerem. – Jak co roku, przyjeżdżają do miasta swojego dzieciństwa z wizytą sentymentalną, ale i z intencją pielgrzymią. Chcemy razem z nimi przeżywać dni świąteczne i uczyć się od nich historii naszego wspólnego dziedzictwa. Niech nasze spotkanie będzie wymianą słów i znaków, które pozwolą nam lepiej budować nadzieję” – mówi ks. Krzysztof Niedałowski, rektor kościoła św. Jana. Msza odpustowa rozpocznie się w niedzielę o 12.00. Zaraz po niej, podczas jarmarku, będzie można kupić przygotowany na tę okazję świętojański kalendarz, a tak

Kościół św. Jana to miejsce, w którym znajdzie się coś dla ciała i ducha. Koncert Urszuli Dudziak z 2004 r.

PROGRAM FESTIWALU (23–28 CZERWCA 2006)

- 23 czerwca – inauguracja (godz. 19.00) „Wirtualny (cud) videoperformance” – Jacek Staniszewski. Wstęp wolny
- 24 czerwca, godz. 19.00 – Koncert Świętojański, Mozart Goes Jazz – Zbigniew Namysłowski z zespołem.
- 27 czerwca – III Świętojańskie Noce Muzyki Operowej 19.00 – Zakochany Mozart – widowisko muzyczne
- 28 czerwca, godz. 19.00 – Gioacchino Rossini: Włoszka w Algierze – wykonanie koncertowe

że obejrzeć ekspozycję białych kruków z biblioteki Zachariasza Zappio. – To niepowtarzalna okazja, by przyjrzeć się cennym starodrukowi, na co dzień ukrywanym w bibliotecznych archiwach, a nawet je przejrzeć – podkreśla ks. Krzysztof Niedałowski. **AU**



ANDRZEJ URBAŃSKI